GŁOS POMORSKI

Nr. 139 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **10.300** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 11.750 mk., do Niemiec 14.250 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling. do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotn prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priva Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 3-łamowej przed tekstem 1500 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 800 mk., dla W. M. Gdańska obcwiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatna w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicze się 20% nadwyżki — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 21-go czerwca 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Z Sejmu.

Sprawa wypadków grudniowych. — Sprawa „Rozwoju". — Żydzi wnoszą o tępienie agitacji antyżydowskiej. — Danina lasowa. — Drożyzna.

Warszawa, 19. 6. (Pat.) Odesłano w pierwszem czytaniu do komisji wnioski, zmieniające postępowanie sądowe w sprawach cywilnych w b. zaborze ausrjackim jak również niektóre postanowienia karne we wszystkich trzech dzielnicach.

Przystąpiono do rozpraw nad wnioskiem kilku klubów w sprawie **zaburzeń w dniu 11 grudnia** roku zeszłego.

Sprawozdawca p. Thugutt (Wyzw.) podkreślił, że jest rzeczą ustaloną niezbicie, że wypadki 1 grudnia były przestępstwem przeciwko prawu i Konstytucji. Następnie stwierdził, że wydarzenia te były organizowane. Materjał śledczy, który przedstawiono sprawozdawcy, **nie pozwala na stwierdzenie, kto je organizował.** Wobec tego sprawozdawca pozostawia to do zbadania sądowi. Następnie sprawozdawca zaznacza, że jeżeli chodzi o winnych, to przedewszystkiem winną była teorja, stawiająca jakiegoś rodzaju święte prawa obywatela Polaka ponad Konstytucję. Drugim przestępcą jest część prasy polskiej, a trzecią kategorją przestępców byli bezczynni przedstawiciele władz. Dalej sprawozdawca stwierdza, że słusznem mu się wydaje śledztwo w stosunku do urzędników, którzy zapomnieli o swoich obowiązkach. Następnie mówca omawia wniosek klubów P. S. L.-Piasta, N. P. R., wnioski trzech klubów prawicowych oraz wniosek klubu żydowskiego, żądający śledztwa oraz zbadania działalności „Rozwoju" i stwierdzający, że nawoływał on do pogromów. Komisja uchwaliła przejść do porządku nad tymi wnioskami, przyjęła natomiast rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia sprawozdania z zarządzeń poczynionych w celu usunięcia niedomagań administracji państwowej w służbie bezpieczeństwa publicznego, które tak jaskrawy wyraz znalazły w nieudolności tej służby w czasie zajść 11 grudnia. Druga rezolucja wzywa rząd do ujawnienia ostatecznych wyników śledztwa przeciwko osobom urzędowym, winnym przekroczeń służbowych w związku z powyższemi zajściami. Następnie mówca omawia wniosek p. Putka w sprawie gloryfikacji zbrodni i stwierdza, że istnieją obawy, grożące społeczeństwu jak wydawnictwa, szerzone po kraju wyrażające kult dla morderstwa, jak napis na grobie Niewiadomskiego „Bohaterowi narodowemu". Mówca zapytuje ministra sprawiedliwości, dlaczego p. prokurator nie wkroczył w tę sprawę. Dalej mówca prosi o przejście do porządku nad tymi wnioskami, lecz wyraża pragnienie, aby powyższym faktom położono kres.

Pos. Nocznicki (Wyzw.) pragnie, aby sprawa ta była poraz ostatni poruszona w Sejmie.

P. Kozicki (ZLN.) podkreśla, że spory w Polsce powinny być załatwiane tylko na arenie parlamentarnej. Stronnictwo jego będzie głosowało za rezolucją o komisji.

P. min. spraw wewn. Kiernik omawia sprawę urzędników, pociągniętych do odpowiedzialności w związku z wypadkami 11 grudnia oraz stwierdza, że nie jest prawdą, jakoby rząd obecny przywrócił do urzędowania któregokolwiek z funkcjonarjuszy usuniętych w związku z zajściami. P. minister stwierdza, że rząd nie będzie tolerował żadnych organizacji tajnych i że wyda odpowiednie zarządzenia i najbliższe dni dadzą konkretne rezultaty, o których minister zawiadomi Izbę.

Na tem dyskusję przerwano. Po przemówieniu sprawozdawcy p. Thugutta w głosowaniu przyjęto rezolucję w brzmieniu komisji. Odrzucono rezolucję, nawołującą do tępienia agitacji antyżydowskiej.

Nastąpiło sprawozdanie komisji o daninie lasowej. Referent p. Bryl (PSL.) wyjaśnił, że danina lasowa ma być ściągnięta od tych właścicieli lasów, którzy nie uiścili się z kontyngentu, nałożonego na nich ustawą z dnia 28 lutego 1919 r.

Wniosek pos. Sanojcy w tej sprawie odrzucono i dalsze rozprawy odroczono.

Przystąpiono do wniosku nagłego p. Zaremby (P. P. S.) o polityce drożyźnianej rządu. Nagłość wniosku przyjęto.

Następne posiedzenie we czwartek, o godz. 4. Na porządku dziennym między innemi dyskusja nad expose p. min. skarbu.

Z Komisji Sejmowych.

Konwent Sonjorów. — Numerus clausus. — Komisja Skarbowa. — Ochrona granic wschodnich. — Ochrona lokatorów.

Warszawa, 20. 6. (Tel. włas.) Wczoraj o godz. 1 w południe zebrał się u p. Marszałka Sejmu Konwent Seniorów, na którym postanowiono zamknąć sesję obecną między 1 a 5 lipca, a następnie w końcu lipca odbyć krótką sesję dla załatwienia najważniejszych spraw bieżących.

Na pierwszym punkcie spraw, które mają bć załatwione przed ferjami, mają być postawione sprawy skarbowe, mianowicie: podatek majątkowy i komunalny. Następnie wyrażono szereg życzeń m. in. pos. Kozicki (Zw. L.-Nar.) domagał się załatwienia sprawy numerus clausus. Postanowiono też, że na posiedzeniu czwartkowem ma się odbyć dyskusja nad expose p. Ministra Skarbu.

W końcu obradowano nad prowadzeniem obrad sejmowych w bardziej parlamentarny sposób.

NUMERUS CLAUSUS.

Komisja Oświatowa zajmowała się również wczoraj sprawą numerus clausus tj. ograniczenia ilości słuchaczów niepolskich w miarę stosunków ludności, celem ukrócenia przywilejów nadmiernych słuchaczów żydowskich, zapełniających szkoły wyższe w ilości ponad ten stosunek z uszczerbkiem dla młodzieży polskiej, która nie może dostać się do tych szkół jako uboższa.

Projekt Ustawy Komisji Oświatowej dotyczy zmiany art. 85 i 86 ustawy o szkołach akademickich z 20 lipca 1920 za pomocą wprowadzenia numerus clausus i brzmi jak następuje:

Art. I. Do art. 85 ustawy o szkołach akademickich z 20 lipca 1920 dodaje się na końcu ustęp następującej treści:

„W polskich szkołach akademickich na wydziałach świeckich przy przyjmowaniu studentów i wolnych słuchaczy na poszczególny wydział należy uwzględnić kandydatów, należących do mniejszości narodowych wyznaniowych i językowych nie posiadających odrębnych szkół akademickich, w granicach ich stosunku liczebnego do ogółu ludności państwa.

Art. 2. W art. 86 tejże ustawy zamiast słów „za zgodą Ministra itd" wstawia się słowa: „ze względu na rozporządzalne miejsce i środki naukowe.

Art. 3. Studenci i wolni słuchacze, należący do mniejszości narodowych, wyznaniowych i językowych już zapisani na dany wydział w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej, mogą na nim studja ukończyć niezależnie od normy liczbowej przepisanej artykułem pierwszym tej ustawy.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

(Ciąg dalszy na drugiej stronie.)

Z ostatniej chwili.

Walka ministra Grabskiego z czarną giełdą.

GRABSKI NIE USTĄPIŁ JESZCZE. — OPOZYCJA PRZECIW MICHALSKIEMU. — ZARZĄDZENIA PRZECIW SPADKOWI MARKI POLSKIEJ. — DOLAR WCZORAJ **200** TYSIĘCY MK. — DZISIAJ **70** TYSIĘCY MKP. — CZY NA STAŁE? — PLOTKI O GDAŃSKU.

W niepewnej obecnej sytuacji giełdowej zalecić możemy tylko wszystkim rozwagę i zachowanie zimnej krwi. Z zarządzenia o zamknięciu giełdy i stworzeniu jednej centrali dewizowej w P. K. K. P. wynika, że rząd robi wszystko co możliwe, ażeby doprowadzić do unormowania stosunków. Spodziewać się należy, że krok ten nie pozostanie bez pożądanych rezultatów, tem bardziej, ileże równocześnie nastąpiły aresztowania żydowskich czarnogiełdzistów, a dalszych 350 aresztowań jest przewidzianych.

Niewątpliwie przyczynił się do obecnej fatalnej sytuacji minister skarbu p. Grabski, który zbyt uległy wobec gen. Sikorskiego — zezwolił na pozbycie się zapasów walut obcych, tak, iż obecnie, gdy nastało większe zapotrzebowanie tychże, mogła spekulacja doprowadzić do katastrofalnego dzisiejszego położenia.

Jeżeli łącznie z pogłoskami o ustąpieniu p. min. Grabskiego — zresztą dotąd nie potwierdzonemi — wymienia się jako następcę b. min. Michalskiego, to my z naszego punktu widzenia musimy się wypowiedzieć jedynie przeciw takiej kombinacji, gdyż naszem zdaniem nie należy przyszłego ministra skarbu i uzdrowiciela stosunków finansowych szukać wśród bankowców, a raczej pośród wybitnych ekonomistów. P. Michalski specjalnie w naszej dzielnicy jako wróg samorządu nie spotkał się z żadnemi sympatjami.

Energicznemi swemi zarządzeniami może p. Grabski w części naprawić błędy za rządów p. Sikorskiego popełnione.

WŚRÓD GIEŁDZIARZY WARSZAWSKICH.

Panował wczoraj straszny popłoch. Nastąpiły liczne aresztowania maklerów żydowskich, którzy w ostatniej chwili handlowali dolarem po 200 000 marek. Z chwilą zamknięcia giełdy spadł — jak nam donoszą telefonem z Warszawy — na 70 000 marek.

CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA WOBEC SYTUACJI FINANSOWEJ.

Jak się dowiadujemy Klub Chrześcijańskiej Demokracji obradował wczoraj do godziny 12-tej w nocy i obraduje dziś w dalszym ciągu nad sytuacją finansową. Dziś zapadnie decyzja co do stosunku wobec zarządzeń w tej dziedzinie oraz co do stanowiska wobec min. Grabskiego.

STOSUNKI Z GDAŃSKIEM ZAOSTRZYŁY SIĘ

— jak się dowiadujemy — na tle nowego jakiegoś incydentu, którego depesza otrzymana z Agencji Wschodniej bliżej nie określa. Tem się tłomacza widocznie pogłoski rozszerzane dziś nie tylko u nas na Pomorzu, ale i w Księstwie, jakoby wojsko polskie wkroczyło na terytorjum gdańskie. Pogłoski te podsycane były faktem, że dziś od rana nie można było otrzymać połączenia telefonicznego z Gdańskiem.

W Warszawie oświadczono nam na nasze zapytanie, że plotki te pozbawione są wszelkich podstaw. Telefoniczne połączenie z Gdańskiem będzie do jutra naprawione.

Art. 5. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

P. Minister Głąbiński oświadczył, że Rada Ministrów podziela jego pogląd, iż numerus clausus nie sprzeciwia się Konstytucji i dla normalnego toku studjów jest potrzebny. Dlatego Rząd jest za uchwaleniem tego projektu. Projekt jest zresztą zredagowany w ten sposób, że zapewnia mnieszościom udział procentowy w wyższych szkołach polskich, o ile nie posiadają własnych.

Następnie rozwinęła się dyskusja, podczas której przemawiali przeszło godzinę pos. Thon i godzinę pos. Wygodzki imieniem ludności żydowskiej, a imieniem ukraińców pos. Chrucki i Sergjusz Kozicki, a w końcu imieniem P. P. S. pos. Czapiński.

W głosowaniu odrzucono przeciwne numerus clausus wnioski posłów Thona i Czapińskiego, a przyjęto powyżej podany projekt ustawy większością 16 głosów przeciw 13-tu. Za projektem głosowały kluby: Zw. L.-N., P. S. L.-Piast, Chrześc. Dem., Kl. Ch. Nar. i N. P. R. Przeciw P. P. S., Wyzwolenie, Grupa p. Dąbskiego i mniejszości narodowe.

KOMISJA SKARBOWA.

Od godz. 11 do 1 i pół w południe Komisja Skarbowa obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych i na podstawie referatu pos. Jerzego Michalskiego załatwiła cztery artykuły projektu, a mianowicie postanowienia dotyczące:

a) podatku od budynków w gminach miejskich,

b) podatku od lokali,

c) podatku od przemysłu i handlu oraz

d) nowego podatku od kopalń węgla, nafty i soli, a to zgodnie z usilnemi staraniami reprezentantów samorządów miejskich i powiatowych ze wspomnianych zagłębi, a w szczególności uwzględniając życzenie, wyrażone przez Wydział powiatowy Sejmiku będzińskiego oraz podane w memorjałach prezydentów miast Dąbrowy Sosnowca i Będzina.

Komisja oświadczyła się jednomyślnie za wprowadzeniem na rzecz związków komunalnych, na których obszarze znajdują się kopalnie węgla, soli lub eropy naftowej samoistnego podatku od ilości wydobytego minerału w maksymalnej wysokości 1 proc. od ceny względnie wartości sprzedażnej z tem podstawowem zastrzeżeniem, że wpływy tego podatku mogą być użyte wyłącznie tylko na cele inwestycyjne uprawnionych do jego poboru ciał samorządowych.

Zauważyć należy, że w Zagłębiu Dąbrowskiem podatek powyższy, wprowadzony jeszcze przez władze okupacyjne, pokrywał od szeregu lat 50 do 70 proc. wydatków samorządowych.

Inne podatki wyżej wspomniane uchwalono prawie bez zmian tak, jak są zaprojektowane w rządowym projekcie.

Na życzenie Komisji i w porozumieniu z p. Ministrem Skarbu odbędzie się w czwartek 21-go bm. posiedzenie Komisji Skarbowej, poświęcone analizie obecnej sytuacji walutowej, na którem p. Minister Skarbu przyszedł udzielić w tym względzie wyjaśnień.

OCHRONA GRANIC WSCHODNICH.

Pod przewodnictwem posła Ilskiego odbyło się posiedzenie komisji administracyjno-wojskowej w sprawie ochrony granic wschodnich.

Imieniem Rządu złożyli sprawozdania p. Minister Spraw Wewn. dr. Kiernik, Dyrektor Dep. Bezp. w Min. Spr. Wewn. p. Borzęcki oraz zastępcy Sztabu Generalnego i M. S. Wojsk. Ze sprawozdań tych okazało się, że sprawa ta jest nieszczęśliwym spadkiem, jaki Rząd obecny odziedziczył po poprzednim, który dopiero w dniu 24 maja poraz pierwszy zainteresował się tem, że z dniem 1 lipca granice wschodnie będą zupełnie otwarte.

Po ożywionej dyskusji, w której brali udział posłowie Załuska (Zw. L.-Nar.), Zwierzyński (Zw. L.-Nar.), ks. Wyrębowski (Ch. D.), Kościałkowski (Wyzwolenie), Polakiewicz (Gr. Dąbskiego), Malinowski (P. P. S.), przyjęto znaczną większością klubów większości wniosek pos. Zwierzyńskiego, przyjmujący do wiadomości oświadczenie p. Ministra Spraw Wewnętrznych i wyrażający życzenie, aby jak najśpieszniej Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy, na mocy której sformowanaby została straż graniczna dla ochrony granic wschodnich.

OCHRONA LOKATORÓW.

Komisja Prawnicza zajmowała się w dalszym ciągu drugiem czytaniem projektu ustawy o ochronie lokatorów.

Referował pos. Zygmunt Seyda. Dyskutowano nad drugim artykułem ustawy, który omawia w jakich wypadkach niema być stosowana ochrona lokatorów. Między innemi przyjęto punkt, iż mieszkania stanowiące uposażenie służbowe lub jego część nie podlegają ochronie. Również nie mają podlegać ochronie lokale zabawowe, kino-teatry, o ile nie należą do Instytucji Oświatowych, dalej banki oraz T-wa Akcyjne.

AMNESTJA.

Przed porządkiem dziennym posiedzenia Komisji Prawniczej pos. Liebermann (P. P. S.) oświadczył, że zrzeka się referowania projektu ustawy o amnestji. Referat przydzielono posłowi Bittnerowi (Ch. D.) i postanowiono prosić p. Marszałka o postawienie tej sprawy na porządku dziennym pierwszego posiedzenia Sejmu w przyszłym tygodniu.

Manifestacja wojującego Gdańska.

Wrogi nastrój przeciw Polsce i Francji. — Precz z korytarzem polskim. — Prusy opiekunem Gdańska.

Ubiegła niedziela (17 bm.) była pod znakiem niemiecko-nacjonalistycznej manifestacji o wyraźnym charakterze militarystycznym pod hasłem wspólnego pogotowia wojennego Wolnego Miasta Gdańska i Prus Wschodnich.

„Gazeta Gdańska" donosi, że oficjalny udział w manifestacji wzięły wszystkie organizacje wojskowe gdańskie i liczne delegacje analogicznych organizacji ze wszystkich miast wschodnio - pruskich. Wystąpiła też Schupo i gdańska straż celna, łącznie ze swemi orkiestrami i naturalnie młodzież szkolna. Uczestników z Prus Wschodnich, liczyć można było na tysiące.

Olbrzymi pochód, w którym występowało przeszło 40 organizacyj z własnemi sztandarami o kolor. przeważnie cesarsk., posuwał się w Langgarten przez główne arterje miasta do Strzelnicy. Zwracała na siebie uwagę grupa weteranów, uczestników wojen z r. 1870 i 1866. ulice miasta były nabite publicznością. Wieńce składano przy pomniku ofiar wojny przy Holzmarkt i przy pomniku Wilhelma na Heumarkt.

Nastrój manifestacji był wojowniczy. Wznoszono okrzyki przeciw Polsce i Francji i Traktatowi Wersalskiemu. Tenor wszystkich wypowiedzeń był: precz z korytarzem polskim — przywrócenie jedności politycznej Gdańska z Rzeszą niemiecką pod berłem Hohenzollernów! Akcentowano, że Gdańsk w razie niebezpieczeństwa inwazji polskiej nie będzie odosobniony, gdyż staną za nim Prusy Wschodnie, które są w pełnem uzbrojeniu.

Wieczorem odbyły się w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopocie pochody z lampionami, przeważnie młodzieży szkolnej. Zaszły liczne napaści, zwrócone przeciw przechodniom, mówiącym po polsku. Dzięki wstrzemięźliwości ludności polskiej trzymającej się na boku, zdala od manifestacji, nie przyszło do większych wykroczeń.

* * *

A więc nareszcie otwarte przyznanie: Gdańsk i Prusy Wschodnie są w pełnem uzbrojeniu, w zupełnem pogotowiu, nietylko celem obrony przed „napaścią" polską, ale przedewszystkiem celem zlikwidowania traktatu wersalskiego i korytarza polskiego, oddzielającego Gdańsk i Prusy Wschodnie od Niemiec.

Jakie nastroje panują w Gdańsku wobec Polski, wiemy nie od dzisiaj: Nim jeszcze wojska polskie wkroczyły na Pomorze, zanim o przynależności państwowej Powiśla, Warmji i Mazur oraz Górnego Śląska rozstrzygnęły plebiscyty, już wówczas był Gdańsk głównem siedliskiem wszystkich wrogów Polski, wszystkich tych hakatystów, którzy nie mogąc dziś uprawiać swej roboty w Polsce, nie chcieli zbyt się oddalić od b. „otmarków", które niebawem — tak głośli i wierzyli — po upadku polskiego „Saisonstaatu" wrócą pod skrzydła orła czarnego. Wydawano tam i wydaje się po dziś dzień szereg pisemideł, ziejących nienawiścią do wszystkiego co polskie, tam knuto spiski przeróżne, mające na celu szkodzenie Polsce na każdym kroku. Z kuźni tych antypolskich wyszły owe ataki na okręty, przywożące materjał wybuchowy dla Polski na obronę przeciwko bolszewikom. W akcji tej podawali sobie „bratnie" dłonie nacjonaliści z komunistami.

Przyszedł potem okres układów, zawarto konwencję polsko-gdańską — Polska przejęła koleje gdańskie, nastąpiła unja celna. Mimo wszystko Gdańsk pozostaje zawsze wiernym wytkniętemu przez Berlin i jego wysłanników celowi: Sabotowaniu układów, szkodzeniu Państwu Polskiemu na każdym kroku.

Napaści na obywateli polskich oraz na polskich gdańszczan były i są na porządku dziennym. Niemcy gdańscy biorą udział we wszystkich zjazdach nacjonalistycznych i manifestacjach hindenburgowskich i mackensenowskich Prus Wschodnich, — „wielcy" Niemcy, odwiedzając w podróżach swych „misyjnych" Prusy Wschodnie, nie omijają także Gdańska, który wita ich zawsze serdecznie jako przyszłych oswobodzicieli, mających przywrócić go na łono macierzy Germanji.

Gdańsk czuje się nie Wolnem Miastem — a wolnem, suwerennem państwem — nie „Freie Stadt" — a „Freistaat"! Traktat wersalski tłomaczą sobie różni Sahmowie sobie tak, że stworzono to Wolne Miasto na to, ażeby wolny dostęp Polski do morza był nie ułatwiony, a raczej utrudniony. Gdańsk uważa się nie za twór Ententy, ale jedynie za ustanowionego przez Berlin stróża Bałtyku, ażeby Polska nie mogła na nim zbytnio się rozpościerać i robić Niemcom konkurencji.

Senat gdański przekręca traktaty i konwencje na każdym kroku, jedno aż prawie goni drugie, występuje się przeciw Polsce z bezczelnością iście wilhelmowską. Polska musi to wszystko znosić cierpliwie — kalkulują sobie gdańszczanie — gdyż Liga Narodów postanowiona jest na to, ażeby pozwalała Gdańskowi drażnić Polskę do ostateczności. Jeżeli traktat przewiduje, że Polska dzierży prawa suwerenne Gdańska, — Gdańsk pojmuje tak, że Polska winna tańczyć podług jego piszczałki.

Stąd owe ciągłe konflikty, które „rozstrzyga" Liga Narodów lub jej przedstawiciel w Gdańsku, a których decyzje te nie załatwią definitywnie nigdy dopóki Polska nie uderzy silnie w stół, aż rozmaici krzywonosi przedstawiciele Gdańska w rodzaju Jewelowskych zapomną krętackiego swego języka w gębie.

Nowy rząd nasz zgodnie z zapowiedzią Prezydenta Rzplitej wziął się wreszcie energicznie do dzieła. Za wydalenie obywateli polskich z Gdańska wydalono obywateli gdańskich z Polski, niedostarczanie rozkrzyczanym buziom hakatystów i nacjonalistów gdańskich żywności, ot jedyna odpowiedź, która spowoduje na pewno jeśli nie zmianę przekonań, to w każdym razie zmianę postępowania senatu. Zmienia się też odrazu ton nacjonalistycznych bratów gdańskich. Oto, jak pokornie i spokojnie pisze „Danziger Neueste Nachrichten" o wydaleniu 16 gdańszczan z Polski:

„Wojna dyplomatyczna Polski przeciw Gdańskowi zdaje się serjo postępować naprzód. W prasie polskiej zapowiada się i omawia prawie codziennie nowe zarządzenie przeciwko Gdańskowi. Wskazywaliśmy kilkakrotnie na niebezpieczeństwo podniecania namiętności, jakie stąd powstaje i wyrażaliśmy swoje ubolewanie z powodu takiego rozwinięcia się rzeczy."

A więc nagle, ni stąd, ni z owąd, „ubolewanie" dlatego, że Polska na wydalenie obywateli polskich odpowiada wydaleniem gdańszczan; ubolewanie, że rząd polski nie odwołał się do Ligi Narodów, co ona powie na te nowe eksperymenty i igraszki Gdańska. Liga Narodów bowiem powinna dyktować Polsce, jakie ma poczynić kroki celem obrony praw obywateli polskich, Gdańsk zaś będzie bez pytania kogokolwiek wyrzucał Polaków z obszaru Wolnego Miasta według wskazówek Berlina.

Zabawni są ci gdańszczanie w swojej zarozumiałości, mniej zabawne będą ich miny, skoro się przekonają, że rząd polski umie bez oglądania się na ich fochy i niełaskawość Ligi Narodów bronić praw Polski i jej obywateli doraźnie i energicznie.

* * *

Jak dalece mieliśmy rację, stwierdzając jednolitość akcji Gdańska i Prus Wschodnich, dowodzi następujące doniesienie „Gazety Gdańskiej":

„Dowiadujemy się z jak najlepiej poinformowanego źródła, że główni przywódcy ruchu przewrotowego w Prusach i Bawarji postanowili zwiększyć działalność swą i w Gdańsku i przygotować w mieście naszem główny punkt mających się rozpocząć operacyj przewrotowo-odwetowych. Wykorzystując niczem nieuzasadnione pogłoski o zamiarach Polski zaanektowania Gdańska przemocą, mają wszystkie oddziały tajnych, a jednak przez rząd pruski tolerowanych organizacyj, rozwinąć energiczniejszą akcję zbrojeniową, mają gromadzić w Gdańsku potajemnie broń i amunicję, mają stopniowo w całem mieście przygotowywać w upatrzonych i nadających się ku temu domach rodzaj twierdz, zaopatrzonych w narzedzia i materjał wojenny. Aby między akcją przewrotową w Prusach Wschodnich z przewrotowcami gdańskimi ustalić jednolitość działania — postanowiono nawiązać między obu dzielnicami jaknajściślejszy kontakt. W tym celu mają odbywać się jak najczęściej wspólne igrzyska wojenne różnych organizacyj prusko-wschodnich i gdańskich i jak najczęstsze spotkania się kriegervereinów, Vereinów nationalgesinnter Soldaten, Heimatbundów, wszystkich działających pod maską związków sportowych — organizacyj młodzieży, studentów itp.

Głównym kierownikiem akcji tej, (prowadzonej z Królewca, ma być wiceadmirał von Trotha i znany generał v. Lettow-Vorbeck, stojący pod główną komendą Hitlera w Monachjum."

Gdańsk jest wogóle nawskroś „hohenzollernisch gesinnt" — o republikaniźmie niema mowy". Podczas odbytej w Warszawie w niedzielę ubiegłą uroczystości otwarcia placu lotniczego, reprezentowała republikę niemiecką chorągiew o kolorach cesarskich, i to w obliczu ciała konsularnego państw obcych, m. i. Japonji. Było to niejako oficjalnem stwierdzeniem, że senat gdański nie uznaje republiki niemieckiej, a wzdycha do dawnego cesarstwa.

DOBRE OZNAKI.

Gdańsk. (Ag. Wsch.) Ostatnie narady polskich czynników rządowych w Warszawie w sprawach gdańskich wywołały w kołach rządowych gdańskich tak samo, jak i wśród ludności miejscowej wielkie zaniepokojenie. Wszyscy bowiem utrzymują, że konferencja ta była poświęcona ustaleniu zasad nowej polityki wobec Gdańska.

ODWET POLSKI.

Gdańsk. (Pat.) W dniu 15 bm. komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku, p. Pluciński, wystosował do senatu w. m. Gdańska następującą notę:

Nawiązując do noty mojej do p. prezydenta senatu z dnia 28 maja rb., mam zaszczyt zawiadomić senat, iż wobec zakazu ze strony władz gdańskich zatrudniania na obszarze wolnego miasta następujących obywateli polskich (spis wymienia nazwiska 16 obywateli polskich), co rząd polski uważa za równoznaczne z wydaleniem, wydane zostało zarządzenie wydalenia z obszaru Rzeczypospolitej Polskiej następujących obywateli gdańskich (spis wymienia nazwiska 16 wydalonych z Polski obywateli gdańskich).

SOWIETY NIE CHCĄ ZWRÓCIĆ FABRYK POLSKICH.

Z Moskwy donoszą: Pertraktacje, prowadzone w komisji reewakuacyjnej w ubiegłym tygodniu w sprawie demontażu i wysłania fabryk metalowych, nie osięgnęły pożądanych wyników. Władze sowieckie, mimo uprzednio ustalonego terminu wyjazdu pełnomocnika fabryki Rudzkiego — p. Grunwalda na Ukrainę, odmówiły w ostatniej chwili wizy, powodując ponowną zwłokę w demontażu, który to termin jest odkładany z miesiąca na miesiąc od półtora roku. Również nie osiągnięto żadnego wyniku w sprawie Tow. akc. „Borman i Szwede."

Zamknięcie giełdy walutowej.

Warszawa, 20. 6. (Tel. włas.) W dniu wczorajszym władze skarbowe zarządziły zamknięcie giełdy pieniężnej w Warszawie. Zarządzenie to wydane zostało w związku z przebiegiem obrotów giełdowych w ostatnich dniach. Żaden z wielkich i poważnych banków nie zgłaszał się na giełdę poza zupełnie wyjątkowymi wypadkami. Zgłaszały się jedynie banki podrzędne, które zgłoszeniami swemi podwyższały kursy walut i których zgłoszenia w znacznej części świadomie na to były obliczone. Stałym objawem przytem było występowanie z żądaniami walut od giełdy, a nie ofiarowywanie walut w jakiejkolwiek mierze.

Zamknięcie giełdy dotyczy tylko obrotu walutami, a obrót akcjami i papierami dokonywa się nadal.

Zamknięcie obrotów walutowych rozciąga się oczywiście na wszystkie giełdy krajowe w państwie.

Równocześnie wszystkim bankom dewizowym zostało odebrane prawo zaspokajania rynku walutami, a pozostawiono im jedynie czynności komisjonerów w obrotach walutami. W związku z tem banki zobowiązane są do oddania wszystkich zapasów walut do P. K. K. P. Zarządzenie to przyjęły wielkie banki ze spokojem i nawet z ulgą.

Rząd poczynił również starania, ażeby przedłożenie o rozpostarciu zarządzeń dewizowych na Górny Śląsk, które w pierwszem czytaniu wniesione było w Sejmie na posiedzeniu piątkowem, uzyskało moc ustawy w przeciągu paru dni.

Wydane zostały również zarządzenia celem ujęcia walut z wywozu w tych wypadkach, gdy transakcje odbywają się w walutach obcych.

Dalsze zarządzenia, skierowane przeciw spekulacji giełdowej, są w toku.

Z Rady Ligi Narodów.

Sprawa utworzenia międzynarodowej doradczej, komisji administracyjnej dla Gdańska. — Sprawy kolejowe i portowe. — Sprawy bałkańskie.

Genewa. (PAT.) Rada Ligi Narodów ma się zebrać 29 bm. w Genewie dla rozważenia szeregu spraw bieżących. Na porządku zebrania są i tym razem sprawy bezpośrednio nas interesujące.

Quinones de Leone przedstawiciel Hiszpanji w Lidze bedzie referował sprawę utworzenia międzynarodowej doradczej komisji administracyjnej dla spraw Gdańska i zagłębia Saary. Sprawa ta miała być rozważana już na poprzedniem zebraniu Rady, została jednak odroczona na skutek interwencji polskiej delegacji, która wypowiedziała się zasadniczo przeciw utworzeniu podobnej komisji, nie przewidzianej w traktacie wersalskim, a mogącej wprowadzić jedynie zamęt przy ustalaniu kompetencji organów, przewidzianych w traktacie, a powołanych do załatwiania spraw Gdańska. Przedstawiciel Hiszpanji będzie również reefrował 6 spraw gdańskich, wniesionych czy to przez rząd polski, czy też przez senat gdański, czy też w końcu przez wysokiego komisarza Ligi: stan finansowy wolnego miasta; utworzenie polskiego zarządu kolejowego na terytorjum Gdańska; przekazanie zgodnie z art. 25 konwencji polsko-gdańskiej z dnia 9-go listopada 1920 r. dóbr radzie portu; prawo zaciągnięcia przez radę portu pożyczki; pobieranie przez rząd polski opłat za wizy od Gdańszczan przy przekraczaniu granicy polskiej; wreszcie stan finansowy rady portu. Sprawa ogólnego stosunku pomiędzy Polską a Gdańskiem obszernie omówiona podczas pobytu generalnego sekretarza sir Ericka Drummonda w Warszawie, nie została jeszcze wniesiona przed forum Ligi. Nie ulega wątpliwości, że sprawa zagłębia Saary, wniesiona na porządek obrad na żądanie Anglji wzbudzi największe zainteresowanie.

Delegat Wielkiej Brytanji postanowił zwrócić uwagę Rady Ligi na niektóre zarządzenia, wydane w Sarze dla utrzymania spokoju i porządku i zaproponował wysłanie do zagłębia komisji w celu zbadania, czy dotychczas administracja była tam sprawowana zgodnie z przepisami traktatu wersalskiego. Dotychczas delegat Wielkiej Brytanji bezwzględnie bronił polityki komisji rządzącej zagłębiem. W imieniu Ligi Narodów, obecnie pod tym względem zaszła zmiana. Nie znaczy to, że Anglja wyraża już dziś wotum nieufności dla komisji, lecz stanowczo komisja nadal nie będzie mogła z góry liczyć na poparcie swojej polityki w Londynie. Trzy sprawy mniejszości narodowych będą dyskutowane na tem zebraniu: przyjęcie zobowiązań międzynarodowych względem mniejszości przez Estonję i Litwę oraz interpretacja 4-go art. (uzyskanie obywatelstwa) traktatu, podpisanego przez Polskę. Sprawa wywłaszczenia przez rząd rumuński optantów węgierskich znów będzie podjęta. Jak wiadomo, sprawa ta nie została na ostatniem zebraniu Rady załatwiona. Pozatem Rada zajmie się losem uchodźców greckich i ludności w Tracji zachodniej i zbada projekt zmian 10-go art. paktu, nadesłanego przez Kanadę. Jak zwykle i tym razem Radzie został przedłożony cały szereg raportów komitetu finansowego Ligi, komitetu ekonomicznego komisarza Ligi w Austrji, komisarza dla walki z opjum, komitetu zdrowia i trzy raporty w sprawie rozbrojenia.

Krętactwa sowjeckie.

Pragną uznania prawnego przez Anglję. — O ile Anglja będzie wspaniałomyślną, Sowiety będą wspaniałomyślniejsze.

Londyn, 19. 6. (Pat.) Według „Daily Telegraph", sowjety wystosowały do rządu angielskiego notę, w której stwierdzają, że po załatwieniu kwestji spornych pomiędzy obu państwami nadszedł ich zdaniem odpowiedni moment do uznania prawnego sowjetów przez Anglję.

Berlin, 19. 6. (Pat.) Rosyjska agencja telegraficzna donosi, że Trocki uważa jeszcze stosunki z Anglją za niepewne. Zdaniem Trockiego lord Curzon liczył tylko, że Rosja przez jakąkolwiek nieostrożność obrazi angielską opinję publiczną, przez co lord Curzon uzyskałby wolną rękę. Rosja przewidziała jego zamiar i udzieliła odpowiedzi, której ton jest mniejwięcej następujący, iż o ile Curzon chce być wspaniałomyślnym, Rosja będzie wspaniałomyślniejsza, o ile Curzon nie chce wojny, Rosja nie chce jej jeszcze bardziej. Ustępliwość Rosji pokrzyżowała plany jej nieprzyjaciół. Dalej oświadczył Trocki na kongresie pracowników przemysłu metalurgicznego, że wobec grożącej sytuacji międzynarodowej, Rosja musi trzymać armję w pogotowiu wojennem. Wzmocnienie armji osiągnie się przez zamianę jej na armję milicyjną. Rząd sowjetów zdecydowany jest wprowadzić w krajach wschodnich, należących do federacji sowieckiej politykę międzynarodową w myśl przyjętych niedawno wytycznych.

ŻĄDANIA SOWIECKIE WOBEC FRANCJI.

Lozanna. (Pat). Litwinow przesłał rządowi francuskiemu notę, w której protestuje przeciwko sprzedaży floty wranglowskiej, żądając jej zwrotu rządowi sowietów.

Wybuch Etny.

Pięć kraterów. — Ludność w panice ucieka. — Zniszczenia. — Wizytacja min. robót publicznych.

PONOWNY WYBUCH ETNY.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Neapolu: Prof. Aleksander Mallatra, sekretarz międzynarodowej komisji dla badania działalności wulkanów podaje, że w nocy z soboty na niedzielę po długiem wstrząśnieniu nastąpił ponowny wybuch Etny. Utworzyło się 5 nowych kraterów, z których wydobywa się lawa w wielkiej ilości. Okoliczne lasy pinjowe oraz pola zostały zniszczone. Mieszkańcy w panice uciekają. Według wiadomości z Katanji, strumienie lawy znajdują się w odległości 1 kilometra linji Lingua-Glossa, a ludność tej miejscowości w liczbie 22 000 opuściła swoje siedziby.

ZNISZCZENIA.

Catanja, 19. 6. (Pat.) Lawa wybuchająca z głównego krateru Etny rozlewa się po wzgórzach sąsiednich, grzebiąc licznie znajdujące się tam osady. Kawałki stwardniałej lawy padają około Giardini i Taormina. Lawa dochodząca do wysokości 10 metrów posuwa się z chyżością 20 metrów na godzinę, niszcząc wsie i pola. Na linji Lingua-Glossa i Castagliole utworzyły się od wstrząsnień szerokie szczeliny. Ze wszystkich stron przybywają wozy, które zabierają uciekających i przenoszą ich w bezpieczne miejsce.

WIZYTACJA MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH.

Rzym, 19. 6. (Pat.) Minister robót publicznych wyjechał w okolice Etny.

Zaprowadzenie spokoju w Bulgarji.

Wiedeń. (Ag. Wsch.) Według zapewnień korespondenta sofijskiego „Neue Freie Presse" stosunki zarówno w stolicy Bułgarji jak i na prowincji poczynają nabierać charakteru zupełnie normalnego. Wszystkie urzędy podjęły z powrotem pracę. — Policja uzupełnia się stopniowo. Aresztowań nowych nie przedsięwzięto wcale. Co się tyczy prowincji, to rządowi udało się ze stosunkowo dużą łatwością zgnieść opór zwolenników Stambulińskiego. W niektórych miejscowościach ludność organizowała gwardje obywatelskie dla utrzymania porządku. Według zapewnienia ministra spraw wewn. osoby, które wzięły udział w kontrrewolucji, zostaną postawione przed sądem zwykłym, gdyż nowy rząd nie ogłosił stanu oblężenia.

CZECHOSŁOWACJA A BUŁGARJA.

Wiedeń. (Ag. Wsch.) „Neue Freie Presse" donosi z Pragi: Czesko-słowackie ministerjum spraw zagranicznych uważa przewrót bułgarski za sprawę czysto wewnętrzną Bułgarji. Zdaniem Ministerstwa niema powodu do interwencji Małej Ententy jak długo Bułgarja nie narusza swoich zobowiązań względem zagranicy. Miałoby to miejsce wówczas, gdyby Bułgarja przeprowadziła mobilizację, gdyż to równałoby się złamaniu traktatu w Neilly.

RZĄD RUMUŃSKI NIE BĘDZIE INTERWENJOWAŁ.

Bukareszt. (Ag. Wsch.) Tutejsze koła polityczne są zdania, iż obecny rząd rumuński odnosi się raczej życzliwie do gabinetu Zankowa, gdyż przewrót bułgarski zaszkodził interesom opozycji włościańskiej w Rumunji. Z tego powodu rząd rumuński nie byłby skłonny do interwencji w Bułgarji.

NOTA JUGOSŁAWJI, RUMUNJI I GRECJI DO BUŁGARJI.

Belgrad. (Ag. Wsch.) Rada Ministrów pod przewodnictwem króla Aleksandra ustaliła tekst noty, która ma być wręczona rządowi bułgarskiemu w imieniu Jugosławji i Rumunji. Do żądań wyłuszczonych w nocie przyłączyła się również Grecja, oświadczając swą solidarność z wystąpieniem Rumunji i Jugosławji. Nota żąda od Bułgarji rozbrojenia do norm przewidzianych w traktacie Neuilly oraz wysuwa różne żądanie przewidziane klauzulami traktatowemi.

Telegramy.

NEBYWAŁA ZNIŻKA WALUT OBCYCH NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ.

Londyn. (PAT.-P. R.) Na giełdzie wczorajszej zaznaczyła się niebywała zniżka walut obcych, a w szczególności marki niemieckiej. Marka niemiecka notowana była w sobotę 515 000, wczoraj zaś notowania końcowe wykazały 700 000. Franki francuskie i belgijskie również spadły, mianowicie notowania wstępne wykazały franki francuskie — 73,70, franki belgijskie 86,25. Ta niebywała i gwałtowna zniżka walut pozostaje w ścisłym związku z kwestją reparacyjną. „Times" zaznacza, że w sobotę na giełdzie byli tylko „sprzedający", kupujących nie było. Dziennik ten stwierdza w dalszym ciągu bezwzględną konieczność zlikwidowania w jaknajbliższej przyszłości kwestji reparacyjnej. Dalsze jej odwlekanie może, zdaniem dziennika, tylko powiększyć w dalszym ciągu straty ekonomiczne Europy.

SOBÓR EKUMENICZNY.

Rzym. (Ag. Wsch.) Porządek dzienny soboru ekumenicznego r. 1925 jest nieustannie przedmiotem rozważań Papieża i Kongregacji. Obrady trzymane są w ścisłej tajemnicy, jak przypuszczają dzienniki, Sobór zajmie się nietylko niesłychanie doniosłą sprawą unji Kościoła wschodniego i zachodniego, ale również podejmie obrady nad zagadnieniem władzy świeckiej Papieża. Sprawa ta jest nietylko zagadnieniem religijnem, lecz również politycznem i stanowi, jak wiadomo, główny przedmiot nieporozumień między Watykanem a Kwirynałem. (Sobór ekumeniczny znaczy zjazd biskupów całej „zamieszkałej" ziemi.)

PRZEWRÓT W CHINACH.

Moskwa. (Ag. Wsch.) Dzienniki sowieckie przynoszą uzupełniające szczegóły o przewrocie w Chinach, w rezultacie którego prezydent republiki chińskiej Li-Juan-Hyung zmuszony był uciec z Pekinu i schronić się do Tien-Tsinu. Prezydent został aresztowany przez gubernatora prowincji Tien-Tsinu. Po zwróceniu pieczęci prezydenckiej i zrzeczeniu się formalnem władzy Li-Juan-Hung został wypuszczony na wolność. Następcą jego jest Tsao-Tung.

Bezpośrednim powodem ucieczki prezydenta była wiadomość o zbuntowaniu się wojsk kwaterujących pod Pekinem z powodu niewypłacenia żołnierzom żołdu. W Pekinie panuje obawa, że wojsko i policja nie otrzymawszy żołdu, stworzą własny rząd i wybiorą własnego prezydenta.

STARCIA MIĘDZY KOMUNISTAMI A SOCJALISTAMI FRANCUSKIMI.

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien" donosi z Marsylji, że na Avenue Prado doszło do starcia między t. zw. związkiem przyjaciół ustawodawstwa sowieckiego a kamelotami królewskimi. Kilkunastu uzbrojonych kamelotów rzuciło się na członków związku z krzykiem: Niech żyje król! Starcia powtórzyły się kilkakrotnie w ciągu dnia. „Petit Parisien" podaje, że także w Paryżu koło kościoła św. Medarda doszło do starcia między komunistami a kamelotami. Trzech komunistów aresztowano.

Dziś 1 Złoty = 20 000 marek

Uchwały II. Zjazdu Lekarzy.

W swoim czasie donosiliśmy o II· Zjeździe lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich, który zakończył swe obrady w dniu 1 maja br. w Poznaniu. Obecnie otrzymaliśmy uchwały tego Zjazdu, z których podajemy najważniejsze, mogące interesować szerokie warstwy społeczeństwa.

Uchwały Zjazdu dotyczą: szpitalnictwa, walki z gruźlicą, położnictwa, organizacji, zdrowia publicznego, boisk w miastach, stacji mlecznych itp.

W sprawie szpitalnictwa, zjazd stanął na stanowisku, że szpitale publiczne, — za wyjątkiem szpitali dla umysłowo chorych, chorych wenerycznych i innych specjalnych, — winny być administrowane przez samorządy. Zjazd wypowiedział się za wprowadzeniem podatku samorządowego na cele zdrowia publicznego, a do czasu uporządkowania finansów miejskich, za zapewnieniem gminom przez Rząd takiej pomocy finansowej, któraby umożliwia prawidłowe funkcjonowanie szpitali; przyczem Kasy Chorych winny opłacać rzeczywiste koszta kuracyjne swych członków, a nie 50 proc. tych kosztów.

Walka z gruźlicą była na zjeździe specjalnie omawiana. W walce tej i w środkach zapobiegawczych winni wziąć udział: Rząd, Samorządy i Społeczeństwo. Walka z gruźlicą winna się oprzeć na ustawie przeciwgruźliczej, uchwalonej przez Sejm; do walki tej potrzebne są liczne zastępy lekarzy i pielęgniarek, jak i nowe sanatorja.

Środkami zaradczemi, przeciwko szerzeniu się gruźlicy są kolonje letnie dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, tworzenie szkół na otwartem powietrzu, zaspokojenie głodu mieszkaniowego, ujednolicenie akcji przeciwgruźliczej, tępienie używania alkoholu przez młodzież. W sprawie obecnego programu szkolnego Zjazd zajął wyraźne stanowisko, wskazując na zgubne skutki przeciążenia młodzieży naukami, którym to skutkom sprzyjają opłakane warunki sanitarno-hygieniczne szkół, przyczem Zjazd wypowiedział się przeciwko zamiarowi skrócenia wakacji letnich do 6 tygodni.

Sanacje opłakanego stanu położnictwa na całym terenie państwa, widzi Zjazd w niezwłocznem wydaniu ustawy w sprawie pomocy położniczej, zakładaniu oddziałów położniczych przy szpitalach miejskich, w specjalnem szkoleniu akuszerek na kursach dwuletnich, subwencjonowaniu przez gminy akuszerek, osiadłych na wsi, organizowaniu poradni dla matek itp.

W sprawie boisk w miastach Zjazd powziął następujące uchwały: 1. Zjazd uważa za niezbędne zakładanie: a) boisk przy wszystkich szkołach i oddanie ich do dyspozycji dziatwy także w niedziele i święta, b) boisk dla dziatwy przedszkolnej i szkolnej w ogrodach miejskich, c) boisk zamiejskich (stadjonów) dla młodzieży starszej. 2. Zjazd uważa za niezbędne zorganizowanie kierownictwa i nadzoru nad zabawami dziatwy i młodzieży w sposób, jaki nam wskazał nieodżałowanej pamięci Henryk Jordan. 3. Zjazd uważa za niezbędne połączenie towarzystw i komitetów, opiekujących się zabawami dziatwy i młodzieży w ogólno-polski związek Jordanowski. 4. Zjazd poleca to sprawe stałej opiece Związku miast, który powinienby dla tego celu posiadać w swym Zarządzie znawcę — referenta.

Co do działalności Rządu i Samorządów w dziedzinie zdrowia publicznego winna być prowadzoną przedewszystkiem w kierunku zapobiegawczym. Samorządy winny posiadać własne komunalne organy zdrowia publicznego, korzystające z praw. przysługujących równorzędnym organom państwowym. Sprawy sanitarne samorządów winny być przez nie prowadzone pod kontrolą i przy poparciu Min. Zdrowia Publicznego.

Zjazd uznaje konieczną potrzebę otwierania przez zarządy miast miejskich stacji mlecznych dla zaopatrywania w dobre mleko przedewszystkiem dzieci i chorych, ponieważ otwieranie w miastach stacji mlecznych i poradni dla dzieci jest najodpowiedniejszą drogą do zmniejszenia śmiertelności wśród dzieci.

W sprawie przemysłu transportowego

otrzymujemy następujące pismo:

W myśl umowy zarobkowej, zawartej w dniu 4. czerwca 23 r. pomiędzy Centralnym Związkiem Pracodawców na Województwo Pomorskie oraz miasto i powiat Bydgoszcz z jednej strony a związkami zawodowemi z drugiej strony należy przemysł transportowy wliczyć do kategorji II-giej taryfy z dnia 4. czerwca 1923r.

Zaszłą pomyłkę, przydzielając przemysł transportowy do kategorji III-ciej, prostujemy niniejszem, podając poniżej godzinowe obowiązujące dla wspomnianego przemysłu:

Rzemieśl. w pierwsz. 2 lat. po wyuczeniu	2.172	mk.
„ po dalszych 2 „ po „	2.511	„
„ po 4 latach po wyuczeniu . .	2.848	„
Robotnicy wykwalifikowani	2.365	„
„ niewykwalifik. od 16—18 lat .	922	„
„ „ od 18—21 lat .	1.504	„
„ „ ponad 21 lat . .	2.355	„
Robotnice od 16—18 lat	722	„
„ od 18—21 lat	973	„
„ ponad 21 lat	1.463	„
„ wykwalifikowane	1.622	„
Woźnicy otrzym. tygod. dokładki w wysokości	10.730	„

Za Centralny Związek Pracodawców na Województwo Pomorskie oraz miasto i powiat Bydgoszcz.

(—) J. Talaga.

O szkołę rzemieślniczą i handlowo-przemysłową w Grudziądzu.

III.

Sprawa szkół zawodowych na Pomorzu miała swego czasu być popchnięta naprzód w ten sposób, że przy Kuratorjum Pomorskiego Okręgu Szkolnego powstać miał, taksamo jak w Wielkopolsce, Wydział Specjalny dla szkół zawodowych, za czasów. kiedy jeszcze istniało Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej. Ogłoszono konkurs na posadę naczelnika tego Wydziału, nikt się jedn k nie zgłosił z odpowiedniemi kwalifikacjami. Zajęła się następnie sprawą komisja dla spraw szkolnych, wobec tego jednak, że kilka szkół dokształcających upadło, — acz kilka powstało nowych — sprawa utknęła. Zacząto więc organizować szkoły dokształcające w Poznaniu z poręki Wydziału IV Kuratorjum. Dziś prawie wszystkie miasta mają zorganizowane szkoły dokształcające, razem jest — jak wykazuje statystyka — 28 szkół z 3700 uczniami.

Miasto Grudziądz bardzo ważne spełniłoby zadanie, gdyby zajęło się założeniem zawodowej szkoły handlowo-przemysłowej z warsztatami rzemieślniczemi i oddziałami żeńskiemi. Wzmógłby się dobrobyt rodzin robotniczych, zyskałoby się moralność, wzrosłoby przywiązanie do państwa, — słowem wielką odniósłby korzyść naród cały.

Nie wątpimy też, że tak Magistrat jak Rada Miejska zajmą się żywo tą sprawą tak bardzo ważną. że Grudziądz zabiegać będzie około tego, ażeby stworzyć na Pomorzu to samo, co Wielkopolska posiada w Gnieźnie, nie mówiąc już o wzorowych szkołach handlowo-przemysłowych i kursach rzemieślniczych z warsztatami w Poznaniu. Niechaj sprawą tą zainteresuje się również Towarzystwo Przyjaciół miasta Grudziądza, chcące się starać o to ażeby Grudziądz stał się ośrodkiem nietylko przemysłu i handlu, ale i kultury polskiej.

Oby tylko rzeczy nie odkładano, nie ściągano się z zamieniem projektu w czyn. Straciłby Grudziądz dużo, gdyby inne miasto nas ubiegło i przystąpiło do zrealizowania pięknych tych zamiarów, za które p. naczelnikowi Depczyńskiemu i Wydziałowi Szkół Zawodowych w Poznaniu Pomorze winno być wdzięcznem. Znajdziemy tam zawsze chętną i skorą pomoc w doprowadzeniu dzieła do szczęśliwego końca.

Do katolickiej ludności parafji grudziądzkiej

Tutejsze Stowarzyszenia katolickie urządzają w niedzielę dnia 24-go bm.

WIELKĄ ZABAWĘ LATOWĄ

u p. Salczyńskiego (dawniej Penner) po drugiej stronie Wisły, dokąd parowiec gości przewozić będzie.

Program: 1. Koncert kapeli 64 p. p., 2. Gry towarzyskie, koło szczęścia, strzelanie do tarczy, gry dla dzieci itp., 3. Tańce.

Wymarsz Towarzystw ze sztandarami i muzyką o godzinie 1 i pół po południu z głównego Rynku.

Czysty zysk przeznaczony jest na budowę kościoła w Tarpnie.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w niedzielę 1-go lipca br.

Powyższa zabawa ma nietylko na celu zasilenie funduszu na budowę Domu Bożego w Tarpnie, lecz ma być zarazem publiczną manifestacją przeciw grzesznym zakusom sekciarstwa, które, jak wiadomo, i w Grudziądzu zarzuciło swe sieci na połów dusz katolickich.

Kto więc pragnie stwierdzić publicznie swą niewzruszoną wierność dla Wiary św. i naszego Kościoła katolickiego, niechaj nie omieszka przybyć z rodziną na tę zabawę.

O to prosi serdecznie

Komitet Towarzystw Katolickich w Grudziądzu.

Ks. prob. Dembek, patron Tow. Katolickich.

Echa demonstracji robotniczej w dniu 18-go maja br. na Radzie Miejskiej

Sprawę tę na poniedziałkowem zebraniu Rady Miejskiej poruszył radny miasta poseł Reder. Przedewszystkiem skreślił on przebieg całego zajścia. Robotnicy nie otrzymawszy należnej im podwyżki, określonej przez Urząd Statystyczny, pragnęli zademonstrować publicznie swoje żądania przez urządzenie zebrania i pochodu demonstracyjnego przez ulice miasta. Żadnych ukrytych celów nie było, rozchodziło się jedynie — co uwidocznily także niesione przez robotników w czasie pochodu transparenta — o ujawnienie wobec szerszych warstw obywatelstwa opłakanych warunków bytu robotnika. Cała wina ze strony robotników polegała jedynie na tem, że zebranie i pochód demonstracyjny nie były policyjnie zameldowane. Policja jednak wobec demonstracji robotniczej wystąpiła za ostro, rozpędzając robotników przy użyciu białej broni i aresztując niektórych demonstrantów. Mówca podkreślił także mocno fakt, iż właśnie z robotników, których dziś rozpędzano szablami i aresztowano, rekrutowały się szeregi wyzwalające miasto Grudziądz z niewoli pruskiej i broniące Ojczyzny przed bolszewikiem. W rezultacie poseł Reder zwrócił się z zapytaniem do prezydenta miasta, jakie kroki poczynił w tej sprawie, żądając równocześnie wytoczenia śledztwa i ukarania winnych.

Na tem samem stanowisku stanął radny miasta p. Nowak, przedstawiciel Chrześc. Związku Zawodowego, który poza tem wywody posła Redera uzupełnił nowemi szczegółami, podając np. fakt, iż jeden Bogu ducha winny robotnik, który w pochodzie żadnego nie brał udziału, został przez policję poturbowany, przyczem odniósł szkody materjalne.

W tym samym duchu przemawiali jeszcze radni miasta dyr. Poszwiński i p. Barańczak.

Ostatecznie przeszedł wniosek kompromisowy pp. dyr. Poszwińskiego i posła Redera, wzywający prezydjum magistratu do wezwania komendy pomorskiego okręgu policji państwowej do zarządzenia surowego śledztwa i ukarania winnych.

Pan prezydent oświadczył w imieniu magistratu wobec powyższego wniosku, że go przyjmuje, gdyż tak on jak i magistrat a i policja ma wszelki interes, by sprawa została wszechstronnie oświetlona.

Zatem odczekać należy śledztwa, po którem sprawą powyższą zajmie się raz jeszcze Rada Miejska.

Życzyć tylko należy, by śledztwo w przyśpiesdonem postępowało tempie, zwłaszcza, że szereg przykładów które podali poseł Reder i radny Nowak wymagają bezwzględnego wyjaśnienia.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek Alojzego Gonzagi. Wschód słoń. 3.39 zachód 8.24 Wschód księżyca 11.29 zachód —.

Stan wody na Wiśle z 20. 6. 1923.

Kraków + 2,03, **Warszawa** + 1,45, **Toruń.** 1,22, **Fordon** + 1,21 **Chełmno** + 1,18, **Grudziądz** + 1,35, **Kurzebrak** + 1,70, **Piekło** + 1,16, **Tczew** + 1,36, **Einlage** + 2,52 **Schiewenhorst** + 2,72

*

—** REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO. W środe, dnia 20-go czerwca wieczorem o godzinie 8-mej przedstawienie popularne, 50 procent zniżki „Wierna Kochanka", sztuka w 3 aktach, Fijałkowskiego.

W czwartek, dnia 21-go czerwca wieczorem o godzinie 8-mej „Gobelin", krotochwila w 3 aktach Jastrzębca-Zalewskiego. Bony ważne.

W przygotowaniu: „Dom Otwarty", Bałuckiego i „Bęben", Vebera.

—** Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś w środę po raz 13 „Wierna Kochanka" Fijałkowskiego, która na wszystkich przedstawieniach wypełniła widownię po brzegi, dzięki doskonałej grze zespołu z p. Kostecką, Czekałówną, Lenkiem, Cichockim, Łozińskim, Burskim i Szymańskim na czele. Bony ważne.

W czwartek poraz 6-ty nadzwyczajna wprost krotochwila „Gobelin", która dzięki swej wartości literackiej, humorowi i przedewszystkiem świetnej grze artystów z pp. Lenkiem, Hartmannową, Kostecką, Łozińskim, Cichockim i Ilcewiczem na czele, zdobyła sobie wstępnym bojem naszą publiczność. Będzie to również przedstawienie zniżkowe. Bony ważne.

W najbliższy piątek, dzięki staraniom dyrekcji i dyrektora fabryki Herzfeld i Viktorius inż. p. Jegodzińskiego odbędzie się przedstawienie „Wiernej Kochanki" dla robotników i ich rodzin z tej fabryki. Zakupienie tego przedstawienia przez dyrekcję fabryki należy podkreślić specjalnie jako czyn wysoce obywatelski, dążący do ukulturalnienia jak najszerszych mas. Jest to również zasługa teatru, która zainicjowała i udostępniła cenami owo przedstawienie.

—** **DALSZA POWAŻNA ZWYŻKA CEN PIECZYWA nastąpi z dniem jutrzejszym. Z powodu podwyższenia ceny mąki i węgla (prawdopodobnie do 100 procent) podwyższa się cenę chleba z 3500 na 4200 marek, a cenę bułki z 250 marek na 300 marek.**

—** DYREKCJA GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO W GRUDZIĄDZU przyjmuje zapisy do gimnazjum i zgłoszenia do egzaminów pisemne i ustne w godzinach przyjęć od 12—1 do 1-go lipca br. Przy zgłoszeniu należy złożyć 1. metrykę chrztu lub urodzenia, 2. świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3. świadectwo odejścia ze szkoły, do której się uczęszczało, 4. taksę wstępną i opłatę za egzamin.

Egzamin odbędzie się w sobotę, dnia 30-go czerwca do klasy I-szej od godziny 8-mej; do klas następnych po południu od godziny 4-tej.

—** DYREKCJA SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO POLSKIEGO W GRUDZIĄDZU oznajmia, że egzamin wstępny na kurs pierwszy odbędzie się dnia 2-go lipca o godzinie 8-mej. Kandydat musi mieć 14 lat skończonych. Do podania należy załączyć: 1. metrykę chrztu, 2. Ostatnie świadectwo szkolne, 3. Świadectwo szczepienia ospy, 4. Własnoręcznie napisany życiorys, 5. Oświadczenie ojca lub opiekuna, że zewala na wstąpienie do seminarjum i poniesie koszta kształcenia.

—** TOW. NAUCZYCIELI MUZYKI W GRUDZIĄDZU komunikuje nam, iż wskutek ciężkich warunków bytu uchwaliło pobierać płacę w ciągu wakacji. Nauczyciele muzyki przerwą naukę tylko na 2—4 tygodni celem własnego wypoczynku.

—** KSIĘGA ADRESOWA MIASTA GRUDZIĄDZA. Pan Prezydent miasta Grudziądza przysłał do redakcji naszej list treści następującej:

„Pan Jeuthe przystąpił do ułożenia księgi adresowej miasta Grudziądza. Ułożenie takiej księgi leży w interesie miasta i jego mieszkańców.

Przeto uprzejmie proszę wszystkich zainteresowanych w tej sprawie, jak to panów właścicieli domów, kupców, przemysłowców itd. o ułatwienie wyżej wspomnianemu przez udzielanie informacji — wydania dzieła, tak dla miasta potrzebnego".

Bliższe szczegóły podamy w jednym z następnych numerów.

—** Z SALI SĄDOWEJ. Izba karna Sądu okręgowego w Grudziądzu na posiedzeniu dnia 13 czerwca skazała Leona Wicherta zegarmistrza ze Starogardu, już poprzednio za kradzież karanego na 1 i pół roku ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego, utratę praw obywatelskich i dopuszczalność dozoru policyjnego za zabranie przemocą p. Marcie Kuchtowej wdowie po nauczycielu w Lignowach pow. gniewski odzieży i różnych sprzętów domowych.

Bładzikowski Józef rzeźnik z Gniewu skazany został na 8 miesięcy więzienia z wliczeniem aresztu śledczego, Bernard Gajewski wdowiec z Gniewu na 4 miesiące, Józef Kowalski robotnik z Gniewu na 6 miesięcy, Weronika Gonczerzewicz z Gniewu na 6 miesięcy, a Feliks Kruczyński, kupiec z Gogolewa pow. gniewski na 14 dni więzienia. Bładzikowski z Gajewskim skradli w Rzeźni Miejskiej w Gniewie zapomocą włamania 40 funtów mięsa, 10 funtów łoju i 5 litrów oliwy; pierwszy zaś sam zabrał już swego czasu z Rzeźni kilkadzie-

siąt funtów smalcu i 7—8 funtów szynki, wszyscy inni oskarżeni zaś skupowali skradzione artykuły spożywcze.

W dalszym ciągu rozprawy skazany został Jan Kurowski robotnik bez stałego miejsca zamieszkania, już raz poprzednio karany, na 2 lata ciężkiego więzienia, 14 dni aresztu, utratę praw obywatelskich na lat 5 i dopuszczenie dozoru policyjnego. Oskarżony włamał się swego czasu do mieszkania Franciszka Rożyńskiego i skradł bieliznę, ubiory i sprzęty domowe, poztem świadomie używał dokumentów fałszywych do wylegitymowania się, wystawionych na nazwisko Jana Ziurka. Współoskarżona małoletnia Wanda Skopińska z Dąbrówki pow. gniewski o udzielenie pomocy w tej kradzieży, dla braku odpowiednich dowodów, uwolnioną została od kary.

Leon Kaczorowski, szwajcar pochodzący z Kongresówki, raz poprzednio karany skazany został na 1 i pół roku więzienia z wliczeniem aresztu śledczego i utratę praw obywatelskich przez lat 5 i to za kradzież 50 dolarów z zamkniętego kuferka na szkodę małżonków Moczek i kradzież 90 000 marek pewnej rodzinie z jej zamkniętego mieszkania.

W końcu skazaną została Prakseda Zientara robotnica z Ernestowa pow. świeckiego, już raz karana, na 5 miesięcy więzienia i 3 tygodnie aresztu z wliczeniem aresztu śledczego, a później przekazanie jej policji. Wyrok ten jest wynikiem apelacji, jaką oskarżona wniosła przeciw wyrokowi Sądu pokoju w Świeciu, skazującego ją na 9 miesięcy więzienia, a później na pobyt w domu wychowawczym w Chojnicach. Skazana dopuściła się kradzieży na szkodę Stan. Jędrzejewskiej w Czpelkach, zabierając jej różne rzeczy z mieszkania, od 9-letniej córeczki p. A. Zielińskiej wyłudziła 2 800 marek, oraz trudniła się nierządem w celach zarobkowych.

Sprawy kościelne.

— **ZMIANY W DUCHOWIEŃSTWIE.** Ks. wikary tumski Klunder został przeniesiony jako kuratus do Grudziądza (kościół św. Krzyża) i obejmie stanowisko to od 1 lipca. Na jego miejsce przychodzi ks. wikary Wiśniewski, który odbywał dotychczas studje muzyczne w Poznaniu.

— **REKOLEKCJE W WEJHEROWIE.** W dniach od 3-go do 8go lipca br. odbędą się w Wejherowie w zakładzie Najśw. Marji Panny pod przewodnictwem ks. St. Adamskiego T. J. rekolekcje dla kapłanów, zorganizowane przez „Unitas". Nauka wstępna we wtorek, dnia 3 lipca o godz. 8-mej wieczorem. Koszty za mieszkanie i całodzienne utrzymanie wynoszą około 25 000 marek dziennie.

Ofiary.

—** **ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB ŚP. TADEUSZA ULATOWSKIEGO**, obrońcy Górnego aląska, w 2-gą rocznicę śmierci składa 5 000 marek zrozpaczona babcia — na Czerwony Krzyż.

Podziękowanie.

—** **NA TOW. POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW** złożyli pp.: Pituła Wincenty 2 000 marek, kino „Orzeł" 5 000 marek, Grünfeld Leon 3 000 marek, Kowalczyk i Kulpiński 5 000 marek, Heldt Brunon 5 000 marek, Rutkowski Ignacy 1 000 marek, N. N. 10 000 marek, Uzdowski Fr. 5 000 marek, N. N. 10 000 marek, Kręcki i Sp. 5 000 marek, Stral Jan 1 000 marek, Szczerbicki Alojzy 10 000 marek, W. Korzeniewski 50 000 marek, Polska Ska. Elektr. 10 000 marek, Piekarski Stanisław 2 000 marek, Jaśtak Fr. 2 000 marek, Bona Jan 5 000 marek, Senft 5 000 marek, Antonik Józefa 1 000 marek, Andrusikiewiczowa 5 000 marek, Pankowski Jan 5 000 marek, Przejerski 500 marek, Opałka Konst. 1 000 marek Hetmański Aleks. 500 marek, Siesicki Juljan 1 000 marek, Łabędzki Jan 10 000 marek, Kłapa Feliks 20 000 marek, Chuda St. 5 000 marek, Struczyński 1 000 marek, Goga Józef 20 000 marek, Zajączkowski Jan 1 000 marek, Mroczyński 5 000 marek, Dzięgielewski 5 000 marek, Baranowski Jan 3 000 marek, Zakrzewski Otton 5 000 marek, dr. Zwierzański 10 000 marek, Kolczyk 10 000 marek.

Powyższym ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie. Dalsze ofiary przyjmuje redakcja „Głosu Pomorskiego".

(—) Maciejewski, prezes.
(—) Władysław Graczyk, skarbnik.

Ruch towarzystw.

(rt.) **Zebranie Zarządu Tow. gimn. Sokół** odbędzie się dziś w środę, d. 20 bm. o godz. 8 wiecz. w dolnych ubikacjach Hotelu Warszawskiego. Ze względu na ważne sprawy, udział wszystkich członków Zarządu konieczny.

Zarząd.

—(rt) **BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 21-go bm. o godzinie 7 i pół w Hotelu Warszawskim, na które zaprasza się członków.

—(rt) **NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET** podaje do wiadomości, że ostatnie piątkowe posiedzenie Zarządu odbędzie się dnia 22-go czerwca o godzinie 5-tej w lokalu przy ulicy Solnej 4/5.

—(rt) **NADZW. WALNE ZEBRANIE KOŁA POLEK** odbędzie się w piątek, dnia 22-go czerwca br. o godzinie 7 i pół wieczorem na małej sali Bazaru z powodu unieważnienia Walnego Zebrania z dnia 14-go maja br. Na porządku obrad wybór nowego Zarządu. Uprasza się przeto o jaknajliczniejszy udział członkiń i gości.

Zarząd.

—(rt) **ZEBRANIE KOŁA MIEJSCOWEGO PRAC. POCZT., TEL. I TELEFONÓW** odbędzie się w niedzielę, dnia 24-go bm. o godzinie 2-giej po południu w Bazarze przy ulicy Moniuszki.

Ze względu na bardzo ważne sprawy, jakoteż sprawozdanie delegata z V kongresu w Poznaniu, wzywa się wszystkich członków do bezwarunkowego przybycia. Zarząd.

Z Pomorza.

—** **RADZYN.** (Pomorze). Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Radzynie, urządza w dniu 24-go czerwca pierwszą swą zabawę świętojańską, połączoną z zawodami lekkoatletycznemi oraz przedstawieniem przepięknej baśni dramat. „Kwiat paproci" i arcywesołej komedji „Sto Tysięcy".

Po raz pierwszy obchodzić będzie Radzyn staropolskim zwyczajem wigilję św. Jana puszczaniem wianków i paleniem ognisk w ruinach zamku.

Żywimy nadzieję, że tak wielkiej okazji korzystania z chwil przyjemnych i ciekawych nie ominie Szan. Obywatelstwo tak miasta jak i okolicy i tłumnie weźmie udział w pochodzie, jak również w całej zabawie. Bliższe szczegóły w afiszach.

Zarząd.

—** **ŁASIN. (Przyjazd teatru grudziądzkiego).** W nadchodzący piątek zawita po raz czwarty do naszego miasta Teatr Miejski z Grudziądza, który za każdym razem cieszył się tutaj niebywałem wprost powodzeniem, przerywając choc na dzień jeden szarzyznę małomieszczańskieao życia i niosąc w dom perły naszego przecudnego języka.

Tym razem ujrzymy na naszej skromnej scenie jedno z arcydzieł naszej klasycznej literatury „Pana Geldhaba", świetną komedję Al. hr. Fredry.

—** **ŚWIECIE. (Samobójstwo w okolicy).** W Serocku pow. świeckim dnia 17 bm. o godz. 11 przed południem odebrał sobie życie w sadzie wystrzałem z rewolweru jeden z najmajętniejszych gospodarzy, niejaki Karol Juhnke. Przyczyna samobójstwa niewiadoma. Dochodzenia w toku.

—** **TORUŃ. (Plaga kataryniarzy).** Po „Dzienniku Chojnickim" skarży się znowu „Słowo Pomorskie", iż w niektóre dni ulice Torunia roją się od kataryniarzy, którzy przed domami wygrywają przeraźliwie swe melodje. Wspomniany organ żąda od Magistratu zajęcia się tą sprawą i wydania rozporządzenia, któreby pozwalało kataryniarzom uprawiać swój „kunszt" jedynie na podwórzach domów, których właściciele i mieszkańcy na to się zgadzają.

(Wściekły pies w okolicy). Służąca nauczyciela w Galczewie, pow. toruński została pokąsaną przez wściekłego psa tak niebezpiecznie, że jej życie jest zagrożone.

Na zarządzenie lekarza powiatowego nieszczęśliwą ofiarę przewieziono do instytutu pasteurowskiego w Warszawie.

—** **GNIEW. (O odnowienie kościoła parafjalnego).** Parafja gniewska posiada kościół niepospolitej wspaniałości. Wygląd zewnętrzny owego kościoła jest zadowalający, jednakowoż wewnętrzny zastanawia z powodu ścian zabrudzonych od lat pyłem i pajęczyną. Wypadałoby więc, o ile fundusz kościelny nie wystarcza, przez kolekty zebrać sumy potrzebne dla oczyszczenia kościoła. Ma się rozumieć, iż to niełatwo, przy drożyźnie obecnej, lecz zapewnie każdy parafjanin, zamożny i niezamożny, nie będzie szczędził na cel upiększenia kościoła swego grosza.

—** **BRODNICA. (Wystawa obrazów).** Z okazji wystawy przemysłowo-rolniczej i złączonych z nią uroczystości, Związek powsz. artystów-plastyków w Krakowie urządza w czasie od 23 do 30 czrca br., w gmachu głównym wystawy przemysłowo - rolniczej w Brodnicy wystawę obrazów. W interesującej tej wystawie ukażą się dzieła zaszczytnie znanych artystów malarzy pp.: Kossaka, Włodzimierza Tetmajera, Wincentego Wodzinowskiego, Ludwika Stasiaka, Kaspra Żelechowskiego, Leonarda Stroynowskiego, Stanisława Szwarca, Jana Kostki, Stanisława Klimowskiego, Witolda Florkiewicza, Karola Mondrala, Stefana Matejki, Jadwigi Tetmajer-Naimskiej, Erwina Czerwenki, Stanisława Kopystyńskiego i innych.

(Wykonanie wyroku). W piątek rano o godzinie 6-tej rozstrzelano na dziedzińcu więziennym Józefa Stanisława Szcześniekiewicza i Leona Lewandowskiego skazanych wyrokiem Izby karnej przy tutejszym sądzie powiatowym za zamordowanie Teofila i Amalji Gruchałów w Ciborzu na karę śmierci przez rozstrzelanie.

—** **STAROGARD. (Z ruchu inwalidzkiego).** Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 24-go bm. o godzinie 1-szej po południu w szkole miejskiej przy ulicy Warszawskiej. Omawiane będą bardzo ważne sprawy m. i. renty, drzewo, zjazd w Warszawie, zabawa itp. O liczny udział członków i sympatyków uprasza Zarząd.

—** **TCZEW. (W ręce polskie).** Z dniem 15-go bm. hotel „Tczewski Dwór" nabył od dotychczasowego właściciela p. Cheima p. Bronisław Góralski, znany kupiec w Tczewie, były właściciel kawiarni „Grand-Cafe" w Poznaniu.

(Wypadek). Dnia 16-go bm. na zbiegu ulic Mickiewicza i Dworcowej najechała dwukonna furmanka na 7-mio-letniego chłopca, którego z pod kół wozu wyciągnęli przechodnie. Chłopiec uległ silnemu potłuczeniu.

—** **CHOJNICE. (Zaprzysiężenie rezerwistów).** W sobotę odbyło się w Chojnicach uroczyste zaprzysiężenie rezerwistów. Po nabożeństwie w kościele, odbył się w koszarach uroczysty akt przysięgi, którą od żołnierzy katolickich odebrał ks. kapelan Wójcik, wygłosiwszy przedtem do nich odpowiednią przemowę. Wieczorem odbyła się zabawa. Rezerwiści należą do pułku kaszubskiego.

—** **WEJHEROWO. (Poświęcenie sztandaru Bractwa strzeleckiego).** W ubiegłą niedzielę odbyło się tu uroczyste poświęcenie sztandaru Bractwa Strzeleckiego połączone ze strzelaniem o godność króla kurkowego. Przybyły sąsiednie bractwa z Kościerzyny, Kartuz i Pucka. Poświęcenia sztandaru dokonał stosownem przemówieniem w kościele klasztornym ks. prałat Dąbrowski. W poniedziałek strzelano o godność króla kurkowego, którym proklamował p. burmistrz p. Meinhardta z Wejherowa. — Pierwszy strzał oddał burmistrz p. Kruczyński na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej przy salutowaniu kompanji honorowej i odegraniu hymnu narodowego.

—** **GDYNIA. (Pomoc Belwederu dla działaczy kaszubskich).** Jak donoszą z Gdyni, Prezydent Rzeczypospolitej przysłał choremu działaczowi polskiemu, p. Abrahamowi, który siły swoje sterał w obronie Ojczyzny, 1 000 000 marek, jako pomoc w chorobie.

—** **GDAŃSK. (Gdańska „Schutzpolizei a małżeństwo").** „Gazeta Gdańska" dowiaduje się, że kilku członków tutejszej militarno-policyjnej organizacji, zwanej krótko „Schupo", którzy zawarli małżeństwa bez uzyskania na to pozwolenia, mają być zwolnionych i usuniętych ze służby.

Schupowcy mają być wolni, swobodni, nie mają mieć ciężarów, nie mają być związani węzłami rodzinnemi, aby w razie „wołania ojczyzny" mogli narazić swe życie.

—** **SOPOTY. (Lato nad morzem).** Osatnie posiedzenie rady miejskiej w Sopocie musiało zostać przerwane z powodu niezwykłego, jak na czas letni. Większość radnych wyszła z sali obrad ze względu na zimno w niej panujące. Okazał się brak kompletu i posiedzenie zostało odroczone.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Stracenie mordercy).** Pierwszym z cywilnych przestępców, na którym dokonano w Poznaniu wyroku śmierci, był stracony przed dwoma tygodniami morderca Antoni Sobczak, drugie miejsce w kryminalnej statystyce cywilnych straceńców zajął 24-letni morderca Fryc Determann, syn kolonisty z Pokrypowa pod Krzesinami, pow. Poznań-Wschód.

Zbrodniarz w celach rabunkowych zamordował w dniu 2-go marca zeszłego roku żonę kolonisty-sąsiada Schaberga i jej 13-letnią siostrzenicę. Łupem mordercy stała się gotówka w sumie około 150 000 marek polskich i pewną ilość pieniędzy w walucie niemieckiej.

Za tę dwukrotną zbrodnię zasądzono mordercę na karę śmierci. Wyrok został przez Prezydenta Rzeczypospolitej zatwierdzony. Wykonanie wyroku nastąpiło we wtorek, dnia 19-go bm. rano o godzinie 6-tej na tem samem miejscu, w którem stracony został morderca Sobczak, tj. w warowni VI za Sołaczem.

—** **WŁOCŁAWEK. (Bliski utonięcia).** Dnia 14-go bm. dwaj uczniowie szkoły kupieckiej na wynajętej od Cybulskiego łodzi wypłynęli na środek Wisły, gdzie zostali przez wir porwani. Zaalarmowany krzykiem chłopców tragarz, stojący na brzegu Wisły rzucił się z łodzią na ratunek tonącym. Dzięki niezwykłej sprawności i odwadze tego człowieka chłopcy zostali uratowani.

—** **ŁÓDŹ. (Niezwykła loterja).** Niezwykłą loterję zapowiadają pisma łódzkie. Mianowicie zostanie tam wypuszczonych 20 000 biletów po 5 000 marek każdy. Wygrana będzie tylko jedna, a stanowić ją będzie trzy-pokojowe mieszkanie ze wszystkiemi wygodami, w śródmieściu. Ta jedyna w swoim rodzaju loterja odbyć się ma w czasie wielkiego tygodnia harcerskiego w Łodzi.

—** **WARSZAWA. (Pożary na stacji).** W tych dniach na torze kolejowym w pobliżu stacji Wawra zapaliły się wagony, pełne słomy. W sobotę spaliły się dwa wagony, w niedzielę — trzy. Kilka parowozów z wężami pożarowemi i wodą pośpieszyło z pomocą z Warszawy i Otwocka, ale nie mogły nic uratować.

—** **LWÓW. (Schwytanie szpiegów bolszewickich).** Lwowska „Gazeta Codzienna" donosi, że władze wpadły na trop nowej, szeroko rozgałęzionej bandy szpiegowskiej na rzecz Rosji.

Członkowie tej bandy kręcili się głównie w miasteczkach nadgranicznych nad Zbruczem oraz w wioskach, gdzie kwaterowały bataljony celne. Banda zajmowała się również przeprowadzaniem przez pogranicze szpiegów i agitatorów bolszewickich i w tym celu wchodziła w bliższe stosunki z miejscowymi żołnierzami ze straży pogranicznej. Nici tej bandy idą daleko poza granicę. Członkami jej byli sami żydzi, w tem dwaj akademicy. Przy kilku aresztowanych znaleziono kompromitujące papiery oraz plany rozmieszczenia wojska w okolicy pogranicza. Szczegóły tej sprawy i nazwiska trzymane są na razie w tajemnicy. W sprawę wmieszane są również dwie kobiety.

—** **WILNO. (Wykrycie drukarni bolszewickiej).** Policja polityczna wykryła w Wilnie potajemną drukarnię komunistyczną. Znaleziono około 30 000 odezw drukowanych w języku polskim i rosyjskim, podpisanych przez okręgowy komitet komunistyczny Litwy i Białorusi.

Rozmaitości.

× **ZNACZKI POCZTOWE Z WIZERUNKIEM JEZUSA CHRYSTUSA.** Z powodu trzechsetlecia istnienia „Congregatio de Propaganda fide", założonej przez Papieża Grzegorza XV w 1623 roku dla szerzenia wiary św. śród pogan, zarząd poczt włoskich puszcza w obieg cztery znaczki pocztowe, wartości 20, 30 i 50 centesimi oraz 1 lira z wizerunkiem Jezusa Chrystusa wśród apostołów.

Po raz to pierwszy wizerunek Zbawiciela zjawi się na znaczkach pocztowych. W górnych rogach nowych znaczków umieszczone będą portrety św. Franciszka z Asyżu, św. Franciszka Ksawerego, św. Dominika i św. Teresy.

× **NOWE WYNALAZKI MARCONI'EGO.** Jak podaje obecnie Pat., Marconi, który powrócił z dłuższej podróży, oświadczył dziennikarzom, że udało mu się wynaleść sposób zabezpieczenia tajności radjotelegramów. Nadto spodziewa się on, że będzie mógł wysyłać radjotelegramy na odległość 3 500 kilometrów, przy użyciu tych samych środków, które dotychczas wystarczały dla radjotelegramów między Paryżem a Londynem. Oznacza to, znaczne oszczędności przy budowie stacji nadawczej. Marconiemu udało się również osiągnąć transmisję radjotelegraficzną, 7 razy szybszą od dotychczasowej.

× **PRZELUDNIENIE ZIEMI.** Najnowsze obliczenia statystyczne podają ludność obecną kuli ziemskiej na miljard 650 miljonów głów, jeżeli zaś wzrost ludności trwać będzie prawidłowo, według norm dotychczasowych, to w 2 100 roku ziemia liczyć będzie około sześciu miljardów mieszkańców.

Dla takiej jednak liczby ludzi zaledwie, że już wystarczą produkty rolnictwa kuli ziemskeij, w razie zaś przekroczenia tej liczby wystąpią gwałtownie oznaki braku żywności.

× **OLBRZYMIA PERŁA.** Główny inspektor połowu pereł w zachodniej Australji donosi o znalezieniu ogromnej podwójnej perły w Broome. Perłę oszacowano na 12 000 funtów (funt angielski — około 260 000 marek polskich) Nowa perła większa jest od słynnej „Gwiazdy Zachodu" (Star of the West), której wartość równa się 10 000 funtów szterlingów. Perły tej wielkości pojawiają się od czasu do czasu w dzielnicy londyńskiej handlarzy gemmami, ale podwójny kształt należy do największych rzadkości.

× **CMENTARZ W KAWIARNI.** W miejscowości włoskiej Nowineta znajduje się niesłychanie oryginalna kawiarnia. Oto gdy jeden z gości chciał podnieść do ust filiżankę zamówionej kawy, spadł mu kapelusz z głowy. Schyliwszy się po kapelusz, ze zdumieniem dostrzegł, że na odwrotnej stronie marmurowej płyty stolika jest wyryty krzyż i wypisane słowa: „Tutaj spoczywa ukochany mąż i ojciec". Gdy gość zbadał inne stoły przekonał się, że i na innych płytach znajdują się analogiczne cmentarne napisy.

Wiadomość o tem szybko rozeszła się powodując ogromny napływ gości do „kawiarni grobów". Z początku przypuszczano, że dozorca cmentarzu, prowadzi niedozwolony handel nagrobkami. Jednakowoż właściciel wykazał, że tablice marmurowe zostały przezeń nabyte za odpowiednią zapłatą od „nieutulonych w żalu" rodzin.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Wobec niedokonanego dotychczas wymiaru podatku dochodowego na rok 1923, uprasza się osoby obowiązane do płacenia podatków, wnieść w przeciągu 10 dni zaliczki do Kasy Podatkowej, Ratusz I, pokój nr. 37, na poczet ćwierćrocznego podatku dochodowego na rok 1923, zaliczki równającej się rocznemu podatkowi w roku 1922.

Wpłacenie jest niezbędnie potrzebne dla prawidłowego funkcjonowania administracji miejskiej. Wpłacone zaliczki będą potrącone z mającego być później płaconego podatku.

Wpłata zaliczki dotyczy również osób, które sprowadziły się ostatnio do Grudziądza.

Magistrat, Wydz. II. podatkowy.
5572 (—) Lipowski.